

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Numer pojedynczy m. 1. 50.

OBWIESZCZENIE.



MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania, uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy dn. 27/II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji
POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu lat pięciu.

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa będzie przeliczona po kursie o 10 % wyższym od kursu, ustalonego dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, można nimi płać podatki państwowe.

OBLIGACJE POŻYCZEK będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzeniu parcelacji i innych reform rolnych.
I KUPONY DO NICH

OBLIGACJE mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane bez opłaty na przechowanie przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i Poczтовую Kasę Oszczędności.
OBYDWU POŻYCZEK

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

OBLIGACJE OBYDWU POŻYCZEK BĘDĄ PRZYJMOWANE 1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80 % nominalnej wartości.
przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały
DO LOMBARDOWANIA 2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5000 i 10000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Poczтовая Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztove, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki Prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane świadectwa imienne, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa, przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w zlocie będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnymi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrypcję jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwymi i dogodnymi dla wszystkich.

KONSTYTUCJA

3-go maja.

Smutne były czasy przed pierwszyni rozbiorem Polski. Rządził krajem literalnie kto chciał. Obce wojska deptały ziemię naszą, wszechwładnie panowała szlachta, nie płacono podatków, zrywano Sejmy, gwałcono prawa i rozkazy królewskie, wiązano się w bandy swawolne. Miasta były zniszczone, oświata upadła, upadła moralność, a zepsucie obyczajów, ucisk ludu, pijaństwo, przekupstwo, samowola — oto cały stan Polski przedrozbiorowej. Z cynicznym na ustach uśmiechem mawiano sobie powszechnie — „Nierządem Polska stoi”. I stała, ale w czas niedługi przyszła burza dziejowa i grom pierwszego rozbioru rozdarł ciało Rzeczypospolitej, jak postaw sukna. Bez wystrzału, bez chęci oporu, w niemych przerażeniu oddano pół Ojczyzny bez mała, bo nie było Jej komu bronić, bo, zda się, rzekłbyś, wygasło wszelkie uczucie miłości ku Polsce pod wpływem ogólnego rozprężenia.

Trzeba było tak wielkiego nieszczęścia, aby rozszalała, objęta anarchią żywiły do stanu przytomności sprowadzić z drętwicy moralnej obudzić i jasno cały ogrom niebezpieczeństwa wykazać. I tylko pod wpływem tego ciosu poczęło się budzić sumienie narodowe. Późno przyszło opamiętanie, ale przyszło. Mocne chłosty niedoli dały się we znaki. Wskrzesać poczęła miłość Ojczyzny, obudziła się duma polska, zabily serca na trwogę, rozblysły twarze i powróciła fala dobra pełna czynu i chęci ratowania rozbitego polskiego okrętu. Świecilię Rzeczypospolitej poczęło wymiatać. Kuźnia pracy zawrzała, i wkrótce Polacy wykazali tyle dobrej woli, ofiarności i zapału, że w krótkim stosunkowo czasie, bo od roku 1773 do uchwalenia Konstytucji w dniu

3-im maja mogli zdać egzamin politycznej i społecznej dojrzałości. Rzucono się w tym okresie do szalonej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Poprawiono stosunki rolne, podniesiono oświatę, rozbudowano przemysł i handel. Powstaje cała olbrzymia literatura pełna mądrych rad i wskazówek ratunku Rzeczypospolitej. Grono najwybitniejszych patriotów pracuje z zaparciem się siebie w „Kuźnicy Kollatajowskiej” nad obmyśleniem nowych podstaw życia społecznego i politycznego, nad nową Konstytucją.

I wreszcie wysiłki szlachetnych uwieńczone zostają skutkiem pomyślnym. W dniu 3-im maja r. 1761 król Stanisław August. Sejm i Stany uchwalają te nowe prawa polskie, znane pod nazwą Konstytucji 3-go maja, albo Ustawy Rządowej.

Cóż to jest ta majowa Konstytucja z której jesteśmy tak dumni?

W chwili, gdy na Polskę czekali trzej oprawcy z dymiącymi jeszcze nożami, aby zupełnie ciało Ojczyzny poćwiartować, Konstytucja była dla polaków tem, czem jest deska dla rozbitka z ginącego okrętu, była gwiazdą w noc ciemną dla żeglarza na morzu rozkolysanem, była strażniczą latarnią w czasie burzy, była potężnym plugiem, który miał przeorać całe życie narodowe na nowy posiew i nowy wschód. — Przedewszystkiem ratowała zagrożoną Ojczyznę od nowego wrogów Polski najazdu.

„Widzisz narodzie, widzisz publiczności, że nie masz środka zbawienia Rzeczypospolitej, tylko w nas samych. Mogęz dozwolici dziś, by ginęła Ojczyzna? Mozesz narodzie, nie brać się do ostatniej obrony i cierpieć, by wnuki i prawnuki zlorzeczyli nam?” — wołał poseł Zboński w pamiętnym dniu 3-go maja wobec króla i narodu.

Konstytucja miała być więc tą mocną twierdzą obrony, tym cudem, który miał odrodzić wszystkie Stany w Polsce i tak natchnąć naród, aby nie dał ani piędzi ziemi wrogowi.

I stało się. Konstytucję uchwalono. Polacy w niezwykle trudnych warunkach dowiedli światu, że mogą stanowić piękne i mądre prawa. Takie prawa, jakich jeszcze żaden naród w Europie w tym czasie nie miał.

A wyrosła ta mądra i piękna Ustawa z miłości Ojczyzny. Objęła ona wszystkie potrzeby państwa i narodu. Zaznaczyła się szlachetną tolerancją religijną, zabezpieczyła wolność i bezpieczeństwo osobiste obywateli, ustanowiła prawa dla miast, określiła skład władz rządzących — Sejmu, sejmików, Straży Praw i Króla a nadewszystko wzięta pod opiekę prawa tych, którzy od czasu króla „chłopków” znosili prawdziwe jarzmo i przesładowanie ze strony zlej szlachty-chlebowców.

Ale przedewszystkiem dokonała przebudzenia Polski i z milionów serc obmyła brud ducha czasu i rozplomienila najczystsza miłością i ofiarnością ku Ojczyźnie.

Czasy i dni dzisiejsze jakież są podobne do epoki konstytucyjnej roku 1791.

Wówczas groził nam wróg naokoło w szczególności Moskal i Niemiec i dzisiaj, lubo bezskutecznie, chce ponowić swoje zakusy. O ile wróg Moskal wówczas niósł do Polski pożogę, śmierć i zniszczenie celem opanowania Ojczyzny naszej, dzisiaj prócz wojny chce zalać Polskę trucizną, wypalającą duchy ludzkie — bolszewizmem, tym jadem, który wytrawia patriotyzm, niszczy dobrą wolę i z człowieka czyni zwykłego bandytę.

O ile wówczas Polsce groziło niebezpieczeństwo z powodu braku dostatecznej liczby wojsk dla braku środków materialnych, o tyle dzisiaj brak środków w Skarbie Polskim, pomimo bohaterkich wysiłków armji uaszej i nieskończonych z jej strony ofiar, może sparaliżować najlepsze chęci i ofiary.

O ile wówczas w kraju było w Polsce mnóstwo żywiołów wrogich odrodzeniu i psujących robotę na każdym kroku, o

Jeden z wielu do jednego z wielu.

„Baczność!”

„Wczoraj” nie masz, „jutro” nie wiesz, „dzisiaj” twoje; weź go za grzywę a zapewnisz dobre „jutro”.

Z ksiąg starej mądrości.

Czytelniku! Chcę z tobą porozmawiać, polak z polakiem, po polsku. Słuchaj. Masz zaprzątniętą głowę i serce sprawami codziennymi, walką o chleb powszedni, troską o jutro, drożyzną, nieładem i rozdzwiękiem w otaczającym cię życiu społecznym, dysonansem w naszym ustroju socjalnym, zgrzytem w naszym życiu państwowym. To cię gnębi, przytłacza, usposabia pesymistycznie, rozgorycza zlem dzisiaj, napawa niewiarą w lepsze jutro, może obawą zbliżającej się biedy, katastrofy, osłabia energję. Wiem, że tak jest, bo z tobą obcuje, słyszę to z ust twoich, czytam z oczu, wyczuwam z oziębłego uścisku dłoni. Zwalczam to o ile mogę. Pomaga na chwilę. I znów to samo przygnębiecie. O jak mi się chce krzyknąć do Twej woli piorunującej rozkazem wojskowym: „Baczność!” Jak że mi się chce zagrać ci do Twojego serca wojenną pobudkę. Jak że się chce przemówić do Twego rozumu, by przez suche obliczanie i zestawianie sił nie namował energii do czynu, przez suchą rozważę

i analizę nie tłumil serca. „Baczność!” mozesz zapomnieć, że masz Ojczyznę wolną, że ta Ojczyzna zagrożona ze wszech stron i wewnątrz i nazewnątrz, że ją trzeba jednocześnie i budować i bronić. Do pracy, do walki! Za nią! Twoja apatja jest skutkiem bezczynności. Stać cię na walkę o chleb powszedni, czyż nie stać na walkę o ten łan, z którego ten chleb rośnie? Czyż zrywając z wysiłkiem, choćby na razie i marny owoc, z młodego i słabego jeszcze drzewka, które jedynie cię żywi, nie zdobędziesz się jeszcze na jeden wysiłek, by zwalczyć i odpędzić od jego pnia ohydnygo zwierzęcia, które drzewka korzenie podrywa? Widząc to czyż będziesz stał biernie z opuszczoną głową, smucąc się, że niestety, zwierzę to ma siłę, kły i ryj, że psuje i rwie korzenie, że drzewko może uschnąć i wtedy... i ty zginiesz. Słuchaj. Po całodziennej pracy o chleb powszedni myślisz o tem. Czenuz nie bronisz tego drzewka? Przeciwnie, opuszczasz głowę, utyskujesz, narzekasz, psujesz sobie nastrój, to cię przygnębia, sprawia ci wielką przykrość i... zamiast walki chowasz, jak kuropatwa, głowę pod skrzydło, szukasz rozrywki, zapomnienia. Idziesz na partję preferansa, lub do kino, może na kolację do Polonii.

I rozumiesz sobie w kierunku najmniejszego oporu: muszę przecie odetchnąć choć na chwilę, zapomnieć choć na parę godzin niedolę, zamorzyć robaka który mę tyczy, przecie mnie się to na-

leży. Pracowałem cały dzień... na chleb powszedni. Poszedłeś, a zwierzę w dalszym ciągu robi swoje, bo mu na to nie potrzebna wola, wysiłek, bo to jest rozrywką, przyjemnością zwierzęcą.

Baczność! Wróć, nie waż się na rozrywkę, dzisiaj nie czas na to! Zapomnij swe przyzwyczajenia przedwojenne. Słuchaj. Tam od wschodu dolatują do ciebie dźwięki sygnałów wojennych, biją z dział, ziemia drży, polyskują bagnety, patrz, kompanja twoich braci z porucznikiem na czele zrywa się naprzód, idzie w dym, w błyskawice ognia, pod gradem kul.

Atak! Widzisz jeden osiemnastoletni padł, czerwieni się bluzgająca krew, ból, zbladłe wargi szepcą ostatnie słowo: „...Ojczyzna.” Wyteż wzrok. Widzisz tam dalej przed nimi olbrzymiego, ohydnygo potwora, z tym wstrętnym ryjem, z okrwawionymi kłami? Czyja to krew na tych kłach? Trajkoczą karabiny maszynowe, z piekielnym gwizdem przelatują pociski. To polska wiara usiłuje odpędzić potwora od pnia polskiego. Czy słyszysz i widzisz tę walkę sercem? Czy pomożesz im? Smutno ci się zrobiło, żal swoich braci co za ciebie walczą i giną... ech!... może nie zwyciężą... co wtedy będzie...? przecie ich tak mało, siły słabną.

Pesymizm i apatja Cię ogarnia, pójdziesz rozerwać się. Przecie cały dzień pracowałeś na chleb powszedni i to

tyłe dzisiaj wewnątrz Polski mamy nierównie więcej ludzi o wytartych czołach, wywrotowców, albo zgoła takich, dla których Polska to pusty dźwięk.

Jeżeli więc znamy przyczyny naszej hańby politycznej i te wszystkie czynniki, które nas do wiekowej niewoli zagnały, to musimy w dniach wspomnień historycznych, jakim jest święto Konstytucji i będąc w przededniu uchwalenia nowej Konstytucji przez nasz Sejm, ze zgrozą sobie pomyśleć, że przecież każdy z nas nie przyłożył ręki do upadku Polski. Musimy pod groźbą zdrady Ojczyzny postanowić sobie, że otoczymy walczącego żołnierza na froncie taką miłością, i czcią i pomocą braterską, iż zadziwimy mocą naszej narodowej solidarności wszystkie narody.

Musimy złączyć front z tyłem, t. j. z nami wielkim łańcuchem z serc naszych.

Musimy dać pieniądze Skarbowi Polskiemu na oświatę, wojsko i przemysł, raczej musimy te pieniądze pożyczyć, wypełniając najważniejszy obowiązek obywatelski.

Musimy powiedzieć sobie i postanowić „dość paskarstwa, dość brudnego egoizmu, precz ze strejkiem, bo one otwierają przepaść dla nas samych, gotowe nas pogrzebać w błocie zachłannej chciwości.

Musimy wreszcie stać na straży dumy narodowej, broniąc ducha polskiego przed rozkładem bolszewizmu, który niewidzialne ręce snuć na naszym życiu rozpoczynają.

Musimy powiedzieć sobie, że nie z partyjnej nienawiści i podlegania warstw ludności przeciwko sobie idzie moc budownicza Ojczyzny, ale z hasel tych, które zapisali twórcy Konstytucji 3-go maja na sztandarach ówczesnego życia „wolni z wolnymy“ „równi z równymi“.

Więc niech żyje wśród nas i zapamiętuje święto Miłości i Zgody.

Zorjan.

Przepisy i opłaty targowe

Uchwalone przez Radę Miejską m. Łowicza d. 26-go lutego 1920 r. i zatwierdzone przez Wydział Powiatowy Sejmiku Łowickiego dnia 11 marca 1920 r.

1. Każdy ma prawo uczestniczyć w targach i jarmarkach, oraz sprzedawać towary, których sprzedaż na placu targowym jest dozwolona.

2. Targ może się odbywać tylko na placach Nowego Rynku i Placu Targowym (za Nowym Powiatem.) Sprzedaż świń może się odbywać tylko na świńskim Targu, na przedmieściu Bratkowice.

Zabrania się sprzedaż targowa na Glinkach, Końskim Targu, Starym Rynku i innych placach.

Pozwala się za osobną opłatą sprzedaż przedmiotów dewocyjnych i t. p. przy kościołach.

3. Na każdym z placów Targowych Magistrat oznaczy, ile możliwości, pasy gruntowe jednakowej szerokości, na których będą umieszczane **stanowiska targowe.**

4. Na targach tygodniowych sprzedawać wolno: artykuły żywnościowe, produkty rolne, owoce, warzywa, drób, odzież, obuwie, towary bławatne, galanteryjne, garncarskie, koszykarskie i t. p.

5. Zwyczajne targi tygodniowe odbywają się w każdy wtorek i piątek.

Uwaga. Jeżeli w dniu targowym przypada uroczyste święto, targ odbywa się w dniu poprzedzającym.

6. Targ rozpoczyna się o godz. 6 rano i kończy się o 5 ppół.

7. Z chwilą zakończenia targu każdy sprzedający obowiązany jest uprzątnąć z placu wraz z towarem przybory targowe własne, jak stragany, ławki, stoły i t. p. i plac opuścić.

8. Nie wolno nikomu zakupywać artykułów żywności na ulicach, drogach, poza obrębem właściwych placów targowych od producentów zdążających na targ z towarami.

9. **Przekupniom** nie wolno zakupywać artykułów żywnościowych i drobiu na placach targowych **przed godz. 11-ą rano.**

10. Nie wolno osobom trzecim mieszać się do targu między sprzedającym i kupującym i podbijać ceny.

11. Nie wolno zaśmiecać placu grubszymi odpadkami towarów lub resztkami opakowania.

12. Nie wolno sprzedawać na targach i jarmarkach artykułów szkodliwych zarówno fałszywych, zepsutych lub nieczystych. Artykuły takie zakwestjonują organy nadzorcze i odeszłą do Magistratu, który po zbadaniu orzeknie, czy towar ma być stronie zwrócony, w inny odpowiedni sposób zużytkowany lub też jako zdrowiu szkodliwy skonfiskowany i zniszczony.

Uwaga. Niedojrzały owoc sprzedający winien za pomocą napisu określić jako taki.

13. Artykułów do spożycia przeznaczonych, jak nabiał, mięso, pieczywo, owoce, warzywa i t. p. nie wolno składować bezpośrednio na ziemi, ani też

ci się należy? Zaczekaj chwilę. Teraz nie wyteżaj zbytno wzroku i słuchu. Spójrz tam, nadsluchuj. Poznajesz te ulice? Warszawa.. Robotnicy wychodzą ze składów Wydziału Zaopatrywania, porzucają pracę, słyszysz jaki tam zgłęb, wzburzenie, pogroźki. Przyjrzyj się uważnie. Widzisz jak tu i tam zręcznie uwijają się jacyś i coś szepczą do uszu robotników. Widzisz ich semickie twarze? Czyż nie rozumiesz! To te same kły, ten sam ryj pracuje przy pniu Twej Ojczyzny. Widzisz tam zgłęb większą się, bójka, guzy i krew nawet. To twoi bracia robotnicy, którzy nie usłuchali podszeptów, chcą wrócić do pracy, tamci ich nie puszczają—walka. Wiedzą, że źle się odżywasz, pijesz nie osłodzoną herbatę, że już brakuje ci kartkowego chleba. Cóż ty na to? Czy pomożesz im? O Ciebie samego chodzi. Czy pošlesz choć markę tam do Warszawy, na ulicę Żórawią pod N-m 2-m. Tam wszak centrala walki z tym ryjem, z temi kłami. Poczciwcy, powiadasz, walczą za mnie, ale cóż, rozpędzili ich, nie dali stanąć do pracy. Ba, nawet część usłuchała podszeptów, przyłączyła się do tamtych, a i tak — mało było. Smutno ci. Bolszewizm, powiadasz, coraz to bardziej opanowuje Polskę. Trudno mu przeciwdziałać. Niewykluczona ewentualność, o!l, czy nie pewnik nawet, że opanuje niebawem cały kraj i zmiecie wszystko i mnie również. Jakie to przytłaczające, okropne.

Nie, stanowczo, muszę pójść rozerwać się, choć na chwilę, zapomnieć o niebezpieczeństwie. Zresztą takim strudzony, cały dzień pracowałem na chleb powszedni, należy mi się słusnie chwila wypoczynku — rozrywki. Nie odchodź! Proszę Cię, jeszcze choć chwilę, zostań.

Nie słuchasz, idziesz do kina? Dobrze odprowadzę Cię, mamy po drodze. Masz już zmęczony wzrok i słuch. Ale widzisz ten stary, obdrapany, zapuszczony gmach, poznajesz, to Gimnazjum, widzisz tę młodzież? to młodzież szkolna, mają na kołnierzach znaczki — harcerze, nie mają swej świetlicy, chcą sztandaru. To przyszli żołnierze, przyszli obywatele, bronić cię będą, staną do szeregu z tobą, z twemi dziećmi, pomogą w walce o ten chleb powszedni. Patrz jacy wynędzniali, sportem muszą wzmocnić swe siły, wzmocnić swego ducha do przyszłej walki. Czy dałeś choć markę na ich sztandar? nie? może dasz na świetlicę? co, nie możesz, nie wystarczy ci wtedy ne bilet do kina? Zegnasz mnie.

Poczekaj, nie wchodź jeszcze, patrz, jeszcze kwadrans do rozpoczęcia seansu. O, tu, w tej samej sali na wiecu..., czemu nie byłeś? Nie zależało ci na tem, by poprzeć swych braci, wiesz przecież i tu ten ryj i te kły pracowały, nie bałeś się ich wpływu na maluczkiach?

Co, znudziła cię moja rozmowa? Wchodzisz, boisz się zając gorsze miejsce. Masz 10 marek, chcesz się rozerwać,

zmęczony jesteś, cały dzień pracowałeś... na chleb powszedni. Bacność! Wróć! Nie usłuchasz? To ci krzyknę żeś Gnuśny, nie chcę znać ciebie! Nie jesteś z nami, toś nasz wróg! Tyś sprzymierzeniec wroga!..

Gram ci polską pobudkę. Wiem że odezwie się w twym polskim sercu. Wolna Ojczyzna zagrożona. Trzeba ją budować i bronić. Do czynu! Każda chwila przynosi sposobność. Walcz gorącym słowem, cywilną odwagą, obywatelskim czynem, marką. Spytaj serca, rozum podszeptnie sposób, woła wykona. Gram ci pobudkę. Niech moja trąbka, jak ten róg bawoli centkowaty, kręty, przebrzmi w lesie Łowickim. I niech że odezwą się serca buków, klonów, dębów powtarzając melodję coraz subtelniej, coraz piękniej, niech dośpiewają czegom ja nie dograł. Musi tak być i będzie! Bo zagrałem polak po polsku do polaka: „Bacność!“

Wojski.



w naczyniach nieczystych, na szmatach brudnych lub pochodzących z odzieży.

14. Do zawijania artykułów spożywczych nie wolno używać papieru brudnego, zabarwionego, zapisanego, ani też wogóle materiałów brudnych.

15. Zakazuje się rozkładać towary w taki sposób, ażeby przejścia lub komunikacja z przyległymi ulicami była tamowana.

16. Stanowiska targowe są albo stałe, t. j. wyznaczone miesięcznie, kwartalnie, półrocznie lub rocznie, albo niestałe, t. j. wyznaczone przed rozpoczęciem każdego targu.

Przekupniom, trudniącym się stale sprzedażą towarów na placach targowych, wyznaczyć należy z reguły stanowisko stałe. Inni sprzedający ustawić się powinni na placu rzędami w tym porządku, jak na plac przybywają.

Jeżeli na placu sprzedają się rozmaitego rodzaju towary, wyznaczyć należy dla każdego rodzaju oddzielne stanowisko, również oddzielne stanowisko należy wyznaczyć dla handlarzy i producentów.

Raz zajętego stanowiska nie wolno podczas targu samowolnie zmienić. Sprzedaż na targach obnośna jest wzbroniona.

17. Przekupień stały, z góry nie opłacający należności, utracą prawo do swego stałego stanowiska.

18. Od każdego stanowiska, straganu, stołu, ławki lub wozu uiszczyć należy z góry opłatę, ustanowioną w taryfie opłat.

19. Bezpośredni nadzór nad targami wykonują miejscowe organy targowe i policyjne.

Obowiązkiem organów targowych i policyjnych jest czuwanie nad ściśmą przestrzeganiem regulaminu targowego, utrzymywanie porządku podczas targów, jarmarków, oraz wykonywanie kontroli nad artykułami spożywczymi i nad poborem opłat targowych.

20. Władzą targową dla m. Łowicza jest Magistrat, który wykonuje zwierzchniczy nadzór nad targami, orzeka we wszystkich sprawach targowych, rozstrzyga wszelkie zażalenia na zarządzenia organów targowych.

21. Targi roczne (jarmarki) na konie, bydło, nierogaciznę i t. p. odbywają się w następujących terminach i trwają:

I. w m. lutym w poniedziałek przed ostatkami 1 dzień,

II. w m. kwietniu we wtorek przed Wielkanocą 1 dzień,

III. w m. czerwcu dn. 23, 24, 25 (S-go Jana) 3 dni,

IV. w m. sierpniu w poniedziałek po Wnieb. N. M. P. 1 dzień,

V. w m. wrześniu od 20 do 27 Św. Mateusza 8 dni,

VI. w m. grudniu w poniedziałek po Św. Andrzeju 1 dzień

22. Targ na konie, bydło może się odbywać tylko na Placu Targowym (poza Nowym Powiatem).

23. Pędzenie bydła, koni, świń i t. p. na targ przeznaczonemi dla osób chodnikami, jest wzbronione.

Oplaty od stanowisk.

24. Od stanowisk niestałych za każdy metr kwadratowy dziennie:

a) od stałych mieszkańców m. Łowicza Mk. 1.—

b) od przejezdnych na targ i jarmark handlarzy, rzemieślników i t. p. " 4.—

c) od stanowisk kramarzy w czasie odpustu i świąt (przy kościołach) za każdy metr. kw. dziennie " 1.—

d) od tury naładowanej kartoflami, kapustą, burakami, jarzynami, lnem, wełną jednokonnej " 2.—

dwukonnej " 3.—

e) od tury ze sianem, drzewkami, torfem, drzewem i t. p. jednokonnej " 1,50

dwukonnej „ 2.—

f) od kur, kaczek od sztuki „ 0,50

g) od gęsi i indyków od sztuki „ 2,—

h) od gołębi, kurecząt, królików od sztuki „ 0,20

i) od świń " 3,50

j) od prosiąt, cieląt, jagniąt, kóz, owiec od sztuki „ 0,50

k) od koni i bydła od sztuki „ 2,—

25) Od stanowisk stałych (§ 16) za każdy metr kw:

a) od artykułów spożywczych miesięcznie " 5.—

b) od wszelkich innych artykułów miesięcznie " 8.—

Opłaty uiszczą się każdego miesiąca z góry.

Uwaga. Zupełnie wzbroniony jest postój na Starym Rynku im. Kościuszki.

26. Nie podlegają opłacie za postój wozy wojskowe i wozy należące do stałych mieszkańców m. Łowicza.

27. Opłaty targowe ściągają upoważnieni przez Magistrat poborecy, którzy wydają płatnikom odpowiednie pokwitowanie z niniejszej opłaty.

28. Powyższe przepisy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ich przez Magistrat.

29. Winni niezastosowania się do niniejszych przepisów pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej na mocy art. 138 Kodeksu Karnego.

Pałac gen. Klickiego.

Basi Bukowieckiej poświęcam.

„W Szwajcarskich górach jest jedna kaskada gdzie Aar wody błękitnymi spada“..

W Łowiczu też jest jeden miły zakątek, a to mianowicie pałacyk generała

Klickiego, zbudowany w ładnym ogrodzie na końcu miasta. Pamięta on dawne dzieje jeszcze z zeszłego stulecia. Sama budowa jego jest tego dowodem. Murowany z mocnego ciemnego kamienia ciosowego, z wysokimi wazkami oknami, z dachem pod blachą i basztą z boku, zakończoną wieżyczką z trąbą czy choraławką. Na kamieniu miejscami porasta zielony aksamit mchu.

Śliczną perspektywę przedstawia duża aleja orzechowa, którą się idzie od wejścia do pałacyku. A jasne liście starych włoskich orzechów pachną goryczą i zdrowiem.

Z boku jest ciemna aleja kasztanowa, gdzie wielkie stare kasztany wachlarzami swych koron dają dużo cienia w upalne dni i nadają alei pozór tajemniczy i uroczy.

Większą część swych lat dzieciennych podczas letnich miesięcy spędziłam w tym pałacyku i w tym ogrodzie i mam tam dużo wspomnień wesółych z czasów dzieciństwa i beztroski. Tak miłym jest ten zakątek całej naszej bliższej rodzinie, która tam stale mieszkała. Pamięta się tam różne babcie, ciocie, wujów, kuzynów i kuzynki. Niektórzy starsi poodchodzili już stąd nazawsze, młodszy pozmieniali się, spoważniali.

Owoców tam jest wbród, więc się zawsze na nich używało. I leżąc na miękkiej trawie z rękami pod głową, a oczami wpatrzonemi w błękitne czyste niebo, slyszalo się nieraz, jak spadają ciężkie dojrzałe gruszki i jabłka, lub liczyło się spadające brązowe kulki kasztanów. Czasem się którą w głowę dostało, ale to tylko rozśmieszyło.

Jak wogóle śmiechu i zabaw w tych czasach tam było dosyć. Ileż tam dni skwarnych letnich spędziłam nieraz samotna z książką lub swemi myślami w cieniu tych kasztanów, słuchając śpiewu wilgi, co wola: — Zofijo!

Jest tam jedno duże drzewo bardzo stare, którego rękami nie obejmę, w którym jest ogromna podłużna dziupla, dziecko wniej doskonale się zmieści. I my nieraz zapewne chcieliśmy się do niej chować, tylko nas odstraszały mrówki tam mieszkające i pajęczyna. Zresztą próchno sypało się z niej. A przed nią wielki okrągły, omszały, płaski kamień, który doskonale nadawał się do siedzenia na nim kilku osobom lub służył za stół w razie potrzeby podczas dzieciennych zabaw. Wszystko to nadawało się jako śliczny obrazek malarzowi.

Za ogrodem jest duża bagnista łąka, przez którą biegnie rów, w lecie pełen niezapominajek błękitnych i różowych. Dalej za drzewami czasami poważnie spacerują bociany, swemi długimi czerwonymi dziobami wyciągając z wody żaby i jaszczurki, lub stojąc na jednej nodze i rozglądają się po okolicy. A tam dalej znów stogi pachnącego siana, na którym się można było wygodnie wyciągnąć pod pałacem promieniami słońca.

wsluchiwać w dzwoniącą ciszę i myśleć. — Leżę na obloku, roztopiona w ciszy, lzę mam senną w oku, i t. d. Można było objąć okiem rozległy krajobraz i spojrzeć w oblicze gasnącemu słońcu, które farbami ultramariny uśmiechało się do nas. A o zmroku rehot żabi tak zgodnym chórem koncertował, że koncert ten niejednego czarował.

A gdy nadeszła znowu noc granatowa, usiana zlocistemi gwiazdami, księżycy blask oświetlił mury pałacu, przez aleje cicho suną generała Klickiego szwadrony, szwoleżerów ciągną barwne szeregi, cicho pobrzękują ostrogi i szable, trąbka cicho pobudkę gra. Sam generał się budzi i słucha...

I teraz też nieraz nasz polski ulan zawita w te progi starego pałacu, mignie zręczną postacią, barwnym mundurem i szablę wzniesie w powietrze, wołając: — Jenerale! nie zginęła....

Małe Złotniki, d. 8 kwietnia 1920 roku.

Wanda Elenai Sieklucka.

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy prawdziwy obywatel Polski rozumie doskonale, jaka syzyfowa praca powinna być podjęta, aby zbudować Państwo Polskie takim, jakim byśmy je sobie mieć życzyli, to jest wielkiem, potężnym i niezależnym.

Należy uporządkować i ulepszyć sprawy oświatowe, oprzeć je na najnowszych zdobyczach wiedzy i udostępnić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski.

Trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nadać im piętno wybitnie narodowe, aby nie dopuszczać do eksploatacji przez obce kapitały naszej pracy i bogactw naturalnych.

Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wymagań współczesnej kultury i techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby co wpłynie na zniżkę cen i podniesie kurs naszej waluty.

Aby spłostać tym i wielu innym zadaniom, państwo musi mieć potężne środki materialne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zagranicę liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna tak, czy inaczej, źle wpłynęłaby na kurs naszej waluty, z drugiej zaś strony państwo musi być możliwie niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami.

Jednakże obywatel polak, kupując pożyczkę, spełnia nietylko swój obowiązek patriotyczny, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż państwo polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ w porównaniu z innymi posiada najmniejszy dług państwowy. Pozatem kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu razach może być uruchomiony zamiast gotówki, np. pożyczką mogą być opłacane podatki, wnoszone kauce i t. p.

Każdy kupujący pożyczkę asekuruje posiadaną gotówkę od zniżki, dając państwu potrzebne środki materialne i prócz tego osiąga zysk w postaci procentów.

Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu

Za spokój duszy ś. p.

Natalji Majewskiej

zmarłej dn. 24 kwietnia 1920 roku w Warszawie i tam pochowanej, odbędzie się dnia 4 maja, t. j. we wtorek, o godzinie 9-iej rano nabożeństwo żałobne w Kolegji Łowickiej, na które zaprasza życzliwych i znajomych pozostała w głębokim smutku

2254—1—1

Rodzina.

do polepszenia przyszłości swej i swych potomków.

Dlatego Polską Pożyczkę Państwową powinni nabywać wielcy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywilni, słowem—wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

SEN WIECZORU WIOSENNEGO.

Byłem smutny, że znowu mnie zwiody
Me nadzieje na szczęścia spotkanie
I zwątpilem, że dziś się to stanie... —
Zachodziło słońce poza jodły —

Nagle ujrział dziewczę na polanie
Jak zwrócona twarzą w słońca lice
Błyski złote brała w swe źrenice. —
Szczęściem ujrział w jej oczach, kochanie...

Stała cicha, niepewna, zdziwiona,
Całunkami słońca zawstydzona,
Tak wpatrzona i wsluchana w siebie.

Iż jej nawet w myśli nie postalo
Jak się ku niej moje serce rwało,
I że weszła słońcem na mym niebie.

Al. Tarnasiewicz

OKÓLNIK.

Do PP. Wójtów gmin i Magistratu.

W odpowiedzi na odezwę Nr. 622 z dnia 15. IV. 1920 r. wyjaśniam: W myśl § 216 punktu e i f Ustawy z roku 1864 o Samorządzie Gminnym, Wójt jest obowiązany przedsiębrać środki zaradcze przeciw pożarom. Stosownie do § 221 soltys jest pomocnikiem wójta, więc zastępuje go w spełnianiu wszystkich obowiązków na wójta włożonych, więc podczas nieobecności wójta soltysa obowiązkiem jest, na wypadek pożaru w jego lub bliskiej wsi, organizować środki zaradcze przeciw szerzeniu się pożaru. Środki zaradcze przejawiają się w różnych postaciach a między innymi w postaci koni do wożenia wody lub przewiezienia sikawek.

Ponieważ w ostatnich czasach powtórzyły się wypadki odmawiania koni dla straży ogniowych polecam Panu Wójtowi pouczyć, przez soltysów, mieszkańców gminy, by wszelkiej pomocy strażom ogniowym chętnie udzielano. Odmawianie pomocy strażom ogniowym pogwałca §§ 216 i 221 Ustawy, a pogwałcenie prawa obowiązującego powoduje pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej lub administracyjnej.

Na wypadek odmawiania pomocy strażom ogniowym, zwracam Dowództwom tychże straży uwagę, by o pomoc dla siebie zwracały się w obecności soltysa lub podsoltysa.

Okólnik niniejszy PP. Wójci podadzą do wiadomości soltysów na ich sesjach i polecą pouczyć mieszkańców wsi o obowiązkach na wypadek pożaru.

Starosta *St. Brzeczek* w. r.

Za zgodność,

Naczelnik Kancelarii *J. Cywiński*.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk.

Piątek † Katarzyny Sen. P., Marjana
Sobota Filipa i Jakóba Ap.
Niedziela Zygmunta Kr. M.
Poniedziałek Znajez. Krz. Św. Aleks.
Wtorek Florjana M., Moniki Wd.
Sroda Piusa V P., Anioła M.
Czwartek Jana Apost. i Ew. w Oleju

Wschód słońca o g. 4. 34, zachód o g. 7, 21.

— **Wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 maja.** W poniedziałek 3 maja punktualnie o godzinie 8-iej wieczorem w teatrze „Eos” odbędzie się Uroczysty wieczór z następującym programem: 1) Odczyt o konstytucji 3 maja — wygłosi prof. Matysiak. 2) Chóry: Klubu urzędników, gimnazjum męskiego i seminarjum nauczycielskiego wystąpią z bogatym repertuarem. 3) odegranym zostanie obrazek historyczny „Kościuszko w Petersburgu” Wieczór ten zapowiada się bardzo dobrze i przypuszczać należy że nikogo z nas tam nie zabraknie. By umożliwić obecność wszystkim warstwom ludności bilety będą wydawane instytucjom i cechom dla rozsprzedania swym członkom. Bilety otrzymywać można w Klubie urzędników.

— **Z Koła Służby Narodowej Polek Chrześcijanek w Łowiczu.** W celu łatwiejszego porozumiewania się i nawiązania ściślejszego kontaktu z wszystkimi Członkiniami Koła, Zarząd tegoż postarał się o własną siedzibę, przy ulicy Zduńskiej № 4, na I piętrze. P. P. Członkinie proszone są o jaknajliczniejsze zbieranie się w tymże lokalu w każdy wtorek od godziny 6-iej do 7-iej wieczorem.

— **Loterja fantowa na korzyść żołnierza polskiego.** Staraniem Koła Służby Narodowej Polek Chrześć. w Łowiczu, w krótkim czasie urządzoną będzie loterja fantowa, w ogrodzie miejskim. Zarząd Koła uprasza o łaskawe składanie fantów, które przyjmowane będą we wtorki od godz. 5-iej do 7-iej i w soboty od godz. 5-iej do 7-iej, w lokalu Koła przy ul. Zduńskiej Nr. 4 (I piętro).

— **Znalezioną na ulicy pewną kwotę pieniędzy można odebrać w Redakcji za udowodnieniem.**

— **Stowarzyszenie Spółdzielcze „Łowiczanka“** z dniem 1 maja przenosi swój sklep na ulicę Zduńską № 25, o czym Zarząd zawiadamia swych członków.—

— **Zarząd Kooperatywy Budowlanej w Łowiczu**, na mocy postanowienia ogólnego zebrania członków z d. 25 b. m. zwołuje wszystkich członków kooperatywy o bezwzględne dopełnienie swych udziałów do sumy 500 mk.

— **Zarząd Związku Okręgowego Kółek Ziemianek** ziemi Łowickiej niniejszym zawiadamia, że w dniu 2 maja b. r. w niedzielę o godz. 1½, w południe odbędzie się walne zebranie w gimnazjum męskim. Będzie rozpatrywana sprawa założenia hurtowni Ziemianek. Uprasza się więc o jaknajliczniejsze uczestnictwo.—

— **Sprostowanie.** W przedostatnim numerze w rubryce ofiar mylnie wydrukowano nazwisko Ślęczkowska powinno być: Kączkowska.

— **Ku przestrodze.** „Rozwój“ № 16 podaje dokument ogłoszony w gazecie niemieckiej „Deutsches Wochenblatt“ znaleziony w kieszeni zabitego dowódcy batalionu bolszewickiego, Sundera, pisany po żydowski:

„Do przewodniczącego oddziałów Międzynarodowego związku żydów. Żydzil! Godzina naszego zupełnego zwycięstwa zbliża się. Stoimy w przededniu panowania nad światem. Dawniejsze nasze marzenia ziściły się. Bezsilni do niedawna jeszcze, możemy teraz tryumfować. Przywłaszczylimy sobie władzę w Rosji. Pierwsze nasze plany udały się, ale nie zapominajmy, że rosjanie, choć teraz są pod naszym panowaniem, nie przestaną być naszymi śmiertelnymi wrogami.

Wzięliśmy ludowi rosyjskiemu wszystko, zrobiliśmy dawnych naszych panów naszymi niewolnikami.

Przeciwko naszym wrogom należy występować z całą brutalnością bez litości. Musimy im wziąć najlepszych wodzów, musimy siać nienawiść partyjną i walkę domową pomiędzy robotnikami a ludnością wiejską. Musimy pracować wszelkimi siłami, ale ostrożnie. Głośmy wszędzie i zawsze nacjonalną naszą politykę naszego narodu. Walczmy o nasze wieczne ideały.

Komitet centralny petersburskiego oddziału Międzynarodowego Związku Żydów“.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W dniu 22 kwietnia r. b. w Kaplicy miejscowej w Łyszkowicach Ks. proboszcz Grzegorz Zawadzki pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panną Marją Cybulską, córką dyrektora łyszkowickiej cukrowni i Matyldy ze Staeven'ów małżonków Cybulskich i panem Konstantym Mierzejewskim, kierownikiem biura handlowego elektrowni Warszawskiej. Sympatycznej młodej parze zaszliśmy „Szczęść Boże!“.

— **Rozsprzedaż pożyczki państwowej w urzędzie pocztowym.** Mocą uchwały Rady Ministrów i polecenia Ministerstwa P. T. urzędy pocztowe 3 maja celem rozsprzedaży pożyczki mają być czynne jak w dni powszednie.

— **Wystawa przeciwpożarowa.** Miara zainteresowania się czynników samorządowych urządzoną na jesieni r. b. w Warszawie Wystawą Przeciwpożarową są nadsyłane do dyspozycji Komitetu Wystawy zasiłki na jej koszty nakładowe.

Większe sumy przyznały dotąd sejmiki powiatów: Warszawskiego, Mińsko-Mazowieckiego i Lubartowskiego.—

— **Bosonoga tancerka**, której łowiczanie napróżno oczekiwali kilka tygodni temu — naprawdę przyjeżdża do Łowicza i przyjmie udział w rehabilitacyjnym „Wieczorze śmiechu“, który się odbędzie w teatrze „Eos“ w nadchodzący wtorek. Mówimy w „rehabilitacyjnym“ [dla tego, iż dyrekcja wieczoru za wszelką cenę postanowiła zatrzeć wrażenie owego artystycznie nie udanego przedstawienia.

— **Prośba do wojskowych.** Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej (Kraków, Św. Anny 5.) prosi wszystkich wojskowych Polaków o podanie swoich adresów, pragnie im przesłać listę składkową na „Dar Narodowy 3-go maja“. Tę samą prośbę kieruje Zarząd Główny T. S. L. do wszystkich swoich przyjaciół, którzy zmienili miejsce zamieszkania, albo dotąd wogóle listy składkowej nie otrzymywali.

Za rządów Austrii Towarzystwu Szkoły Ludowej groziło rozwiązanie za składki wśród wojska, a polscy żołnierze narażeni na liczne szykany — dziś czasy inne, nie wątpimy więc, że prośba T. S. L. dotrze wszędzie i dobry będzie mieć skutek.

— **Z Resursy Rzemieślniczej.** Staraniem Zarządu Resursy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu dało Stowarzyszeniu pożyczkę 100000 marek na udzielanie drobnych pożyczek dla członków Resursy rzemieślników. Jednocześnie Resursa przystępuje jako udziałowiec z udziałem 5000 marek do Centralnego Domu Handlowego Rzemieślniczej w Warszawie celem otrzymywania surowców i przedmiotów do rzemiosła potrzebnych.

Dla rozwinięcia i kompletowania biblioteki Resursy, Zarząd prosi o ofiary w książkach, które bibliotekarz p. T. Jankowski codziennie wieczorem w siedzibie Resursy przyjmować będzie. *St. J.*

— **Odczyt.** W dniu 2 maja w Sali Resursy Rzemieślniczej o godz. 7 p. poł. dyr. St. Jacyna wygłosi odczyt dla publiczności Łowickiej na temat: „Gieneza Konstytucji 3-go maja r. 1791.

Dochód z odczytu przeznaczony jest na bibliotekę historyczną dla rzemieślniczej młodzieży.

Ceny miejsc od 1 do 5 marek. Terminatorzy bezpłatnie. *St. J.*

— **Jeszcze studnia.** W № 12 Łowiczana była pomieszczona wzmianka o zepsuciu studni na Przyryнку. Po ukazaniu się tej notatki studnia została bezwzględnie naprawioną, za co należy się Magistratowi podziękowanie. Nie na długo jednak mieszkańcy tej dzielnicy cieszyli się wodą, gdyż w krótkim czasie studnia znowu się zepsuła i już od tygodnia stoi nieczynna. Wobec tego nasuwa się pytanie: Czyżby była jaka złośliwa ręka, która rozmyślnie wyrządza szkodę miastu przez psucie studzien, pozbawiając w ten sposób mieszkańców miasta wody, magistrat zaś narażając na koszty? Jeżeli tak jest, to należałoby całemu społeczeństwu zająć się tą sprawą i czyni podobne karcieć na miejscu, oddając sprawców w ręce sprawiedliwości! Do Zarządu miasta zanosi się powtórnie prośbę o naprawienie studni. *L. M.*

— **Z Rady Opiekuńczej m. Łowicza.** W ochronach utrzymywanych przez Radę Opiekuńczą m. Łowicza zostało zaprowadzone obowiązkowe mycie rąk

przychodzących do ochron dzieci. — W tym celu zostały w wszystkich ochronach umieszczone natryskowe umywalnie.

Koszt tych umywalni wykonanych w Łowiczu w zakładzie blacharskim p. Diehla wyniósł 1000 marek, a że nieobjęty jest budżetem ochron winien być pokryty z ofiar. Na cel powyższy wpłynęła ofiara w sumie 150 marek, przysłana z Warszawy przez panią mecenasową M. Modrzejewską, która sumę tę zebrała wśród grona swych znajomych. — Ofiarodawcom należy się podziękować za przyjęcie z pomocą Radzie za dobry przykład, który oby znalazł jak najwięcej naśladowców. —

— **Sprostowanie** dyrekcji szkół średnich w odpowiedzi na artykuł „Los gimnazjum w Łowiczu“ zostanie pomieszczone w następującym numerze.

— **Chłopi przeciwko żydom.** Prasa żargonowa podaje następującą wiadomość: „Z wielu miast prowincjonalnych nadchodzą wieści, że agitacja bojkotowa rozszerzyła się wśród włościan i nierzadko się teraz zdarza, że gdy na targu żyd dochodzi do chłopca i chce co kupić od niego, chłop nie chce mu sprzedać i mówi zupełnie otwarcie: „żydowi nie sprzedam“ Również w Warszawie nierzadkie są wypadki, że chłopci, którzy przywożą koleją chleb do Warszawy, nie chcą go sprzedawać żydowi“.

Należałoby jeszcze wiedzieć, czy to tylko sporadyczne wypadki?

OFIARY:

Na sztandar i świetlicę dla skautów łowickich: Oficerowie i szeregowi załogi łowickiej mk. 293 fen. 50. K. Rybacki mk. 50

Na żołnierza Polskiego: Stefański A. z Szeligowa gm. Łyszkowice za ubliżenie nauczycielce mk. 100.

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: Oficerowie garnizonu łowickiego mk. 200. Ekspozytura Oddziału II O. G. Ł. w Łowiczu mk. 150.

Na schronisko na Korabce: W drugą rocznicę śmierci tatusia, Zocha, Dziedek i Januszek mk. 20.

Na flotę polską: urzędnicy cukrowni i mieszkańcy osady Łyszkowice m. 410.

Na najbiedniejszych: N. N. mk. 90.

Na czerwony krzyż: w drugą rocznicę śmierci ś. p. Kleindiensta — żona mk. 50.

Na instytut żydoznawczy w Warszawie: Oficerowie i szeregowi załogi łowickiej mk. 456 f. 50.

PODZIĘKOWANIE

Panu Świdierskiemu ze Strugienic, za 150 ft. kaszy jaglanej, ofiarowanej dla Gospody żołnierza polskiego, składa Zarząd Koła Sl. Narod. Pol Chrześć. w Łowiczu.

Tydzień polityczny.

Przygotowania bolszewickie.

-x- Bolszewicy rozwijają bardzo żywe ruchy wywiadowcze na Podolu i Wołyniu, lecz dzielni nasi żołnierze paraliżują im te ruchy. Na południu Dźwiny nieprzyjaciel w dalszym ciągu zbiera znaczne siły. Pomimo to bolszewicy zostali rozbici na

Wołyniu i Podolu. Dzielne wojska polskie zdobyły Zytomierz, Owruż, Kremno, Wilek i Cudnów. W dniu 25 kwietnia dzielnych naszych bohaterów poprowadził do ogólnej ofensywy nasz Wódz Naczelny. W dniu 26 t. m. nieprzyjaciół w popłochu uchodził prawie na całym froncie i po zaciętej, lecz krótkiej walce oddał prastary gród Zytomierz. W obszarze tego miasta została rozbita 58 dywizja sowieckiej piechoty i 17-ta dywizja jazdy. W ostatnich dniach wojska nasze zdobyły 160 parowozów i 20 tysięcy wagonów.

-x- Dzień 29 b. m. przynosi nam „Pionujące zwycięstwa polskie“. Zdobyto Berdyczów, Koziatyń, Korosteń, Chmielnik Bar. Wojska nasze wzięły 10 armat, czołg (tank), 2000 jeńców i olbrzymie zapasy amunicji i składy. Rozbita została 44 dywizja, dostała się w nasze ręce cała kancelarja 58 dywizji sowieckiej.

-x- Nastrój ludności miejscowej przychylny i wojska są entuzjastycznie witane. -x- Czyny oręża polskiego wywołują u nas zrozumiałe uczucia radości i dumy. Raz jeszcze bohaterskie wojsko polskie dało Ojczyźnie swej i światu całemu wspaniały i wiekopomny dowód dzielności polskiego ducha i ramienia.

Lecz radość i duma ze zwycięstwa nie zaslaniają przed nami obawy i troski, czy te świetne czyny żołnierza naszego nie zostaną zmarnowane przez naszą dyplomację.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

W Trybunale

Prezjdujący do oskarżonego — Na ten raz Sąd ulaskawia pana i radzi niepowracać tutaj. Zgubne przykłady zaprowadziły pana na ławę oskarżonych, unikaj więc pan na przyszłość złego towarzystwa.

Oskarżony ze skruczą — Oto bądź pan spokojny, panie Prezydencie, więcej mnie tutaj nie zobaczysz.

U Fryzjera.

Jak pan chcesz abym strzygł głowę pańską?

— W milczeniu.

KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę 1 i niedzielę 2 maja w miejscowym teatrze „EOS” odbędą się następujące przedstawienia.

Oskarżam

Dramat w 5 aktach na tle wojny europejskiej z wytwórni Pathé.

OGŁOSZENIE.

Województwo Warszawskie pismem z dnia 1. 4. 20 Nr. S. M. 141/1, zawiadomiło, iż M. S. W. na podstawie art. 47 dekr. o tymcz. ord. pow. z dnia 4. 2. 19 (Dz. pr. Nr. 15/19 poz. 141) zatwierdziło poniżej podane statuty podatków komunalnych:

I. STATUT

podatku komunalnego od ekwipaży resorowych. Na podstawie art. 8 dekr. w przedm. Skarb. powiatowego Związku Komunalnego (Dz. pr. Nr. 14/19 poz. 151) ustanawia się na terenie pow. Łowickiego następujący podatek komunalny od ekwipaży resorowych.

1. Każdy posiadacz ekwipażu resorowego, jako to: karety, powozu, wolantu

bryczki i t. p. podlega opodatkowaniu na rzecz Powiatowej kasy komunalnej.

2. Podatek pobierać należy:

- a) od karety po 200 mk. od sztuki rocznie
- b) „ powozów 100 „ „ „ „
- c) „ innych ekwipaży po 20 mk. rocznie.

UWAGA: ekwipaże stanowiące własność urzędów państwowych, samorządowych i instytucji dobroczynnych wolne są od powyższego podatku.

3. Danych o posiadaniu ekwipaży dostarczy każdy właściciel takowych za pośrednictwem miejscowego urzędu samorządowego.

W razie podania fałszywych danych, lub też w razie odmowy złożenia niezbędnych danych winny (właściciel ekwipażu) opodatkowanym zostanie nie podług par. 2, lecz w stosunku 300% od poborów wyliczonych w tym że par. od każdego ukrytego ekwipażu, lub od wszystkich posiadanych ekwipaży w tym wypadku, jeżeli odmówi złożenia żądanych danych.

4. Podatek uiszczony ma być całkowicie do dnia 31 grudnia każdego roku.

W razie nieuiszczenia podatku tego w terminie powyżej oznaczonym, po tym że terminie nastąpi przymusowe ściąganie zaległości z doliczeniem 1% miesięcznie na koszty egzekucyjne.

UWAGA: 1) Każdy rozpoczęty miesiąc liczony będzie za cały miesiąc, 2) Podatek za rok budżetowy 1919/20 ma być uiszczony w terminie, oznaczonym przez Wydział Powiatowy.

Łowicz, dnia 1 kwietnia 1920 r.

Przewodniczący Wydziału

Starosta: (—) Brzęczek

II. STATUT

podatku komunalnego od zwierząt domowych.

Na podstawie art. 8 i 9 dekr. w przedm. skarb. powiatowego związku komunalnego z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. pr. Nr. 14/19 poz. 151) i art. 2 rozp. Ministerstwa Roln. i D. P. z dnia 11. 7. 19 (Monitor Polski Nr. 166/19, oraz okólnika Nr. 514 M. S. W. z dnia 29. 7. 19 r, Nr. S. P. 1255/1 ustanawia się następujący podatek od zwierząt domowych.

1. Samodzielny podatek komunalny od zwierząt domowych ma być pobierany poczynając od 1919 roku budżetowego w następującym wymiarze:

a) za konie w wieku powyżej 2 1/2 roku po 4,50 mk. od sztuki; konie poniżej 2 1/2 roku są wolne od podatku;

b) za buhaje, woły, krowy i jałownik w wieku powyżej 6-ciu miesięcy po 3,75 mk. od sztuki;

c) za cielęta w wieku ponad 4 tygodnie do 6 ciu miesięcy po 0,45 mk. od sztuki; cielęta poniżej 4-ch tygodni wolne są od podatku;

d) za owce i kozy w wieku powyżej 6-ciu miesięcy po 0,45 mk. od sztuki; młodsze niepodlegają opodatkowaniu;

e) za świnię w wieku ponad 4 miesiące po 3 mk. od sztuki

O obowiązku podatkowym decyduje wiek zwierząt w dniu spisu.

2. Podatek powyższy będzie pobierany na rzecz powiatowego związku komunalnego jednocześnie z podatkiem państwowym od zwierząt domowych.

Statut powyższy zaakceptowany został przez Sejmik na posiedzeniu w dniu 10. 1. 20 r.

Łowicz, dnia 1 kwietnia 1920 r.

Przewodniczący Wydziału

Starosta: (—) Brzęczek

Młocarnię i elewator
zakupi Administracja dóbr
Nieborów, poczta-Łowicz.

Makulatura

Druki czyste na papierze klejowym (nie wodnym)

rozmiar 38×30 ct. mk. 8 za funt

rozmiar 59×41 ct. mk. 10 za funt

jest do sprzedania na pudy w księgarni

K. Rybackiego w Łowiczu.

SKŁAD FUTER

egzystujący od roku 1913 w Łowiczu

przy ulicy Zduńskiej Nr. 4.

Zawiadamia Sz. publiczność

—) że zakupuje (—

wszelkie używane futra,

⊙ = a mianowicie: = ⊙

Futra męskie i damskie,

Żakiety

karakułowe i fokowe,

również rozmaite kolnierze i muflki.

Placę nadzwyczaj dobre ceny

Z poważaniem

2253—4—1 B. Nyssebaum.

JAJKA

kupuje i najlepiej płaci

Stowarzyszenie Jajczarskie
w Małszycach.

Skład mieści się w domu Franciszka Słonia

Obywatele Państwa Polskiego!

W dniu Święta

Konstytucji 3-go maja i dniach następnym

zapisujcie się na

POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ

Pożycz Skarbowi Polskiemu pieniędzy na budowę naszej Wielkiej Ojczyzny!

To jest najpierwszy i największy Wasz obowiązek narodowy!

Komitet Organizacyjny

Obchodu rocznicy święta 3-go maja.

ŁOWICZ 1920 rok.

TEATR „EOS.”

We wtorek dnia 4 maja o godzinie 8-ej wieczorem

odbędzie się

Wieczór śmiechu

z nieodwołalnym udziałem

NINY DORÉE wszechświatowej sławy bosonogiej tancerki

Maryli Korwinówny (arje i pieśni)

Janiny Miścickiej (piosenki)

Haliny Cieszkowskiej (fraszki)

Witolda Zdzitowieckiego art. „Czarnego Kota“ piosenki i deklam.

Jerzego Szubartowskiego (monologi charakterystyczne)

Leopolda Brudzińskiego art. t. „Miraż“ i „Qui Pro Quo“.

W programie **Go za bezczelność** Farsa grana z powodzeniem w „Czarnym Kocie“.

Tańce klasyczne, Fox-trott — monologi, deklamacje, arje, pieśni, kuplety = o = i piosenki. = o =

Bilety w cenie od 5-u do 35 mk. weześniej nabywać można w cukierni Herdego w „Polonji“ a w dniu koncertu od g. 7-ej w kasie teatru.

W dniu 15 maja, t. j. w sobotę o godz. 6 po południu w sali pracowników państw. odbędzie się

Doroczne zebranie Członków kooperatywy pracowników państwowych

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego zebrania
- 2) Przyjęcie sprawozdania działalności za rok 1919.
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 4) Wybór nowych członków Zarządu
- 5) Podwyższenie składki członkowskiej i
- 6) Wolne wnioski

Zebranie to jako w terminie drugim będzie ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd.

LOS Y

Polskiej Loterii Państwowej

są już w sprzedaży.

nabywać można w Kolekturze

EMILA BALCERA

Nowy Rynek 12, ciągnięcie 1-iej klasy 16 i 17 Maja 2223-2-2

OGŁOSZENIA DROBNE.

Woda Amerykańska przywraca siwym włosom ich pierwotny kolor, niszczy łupież i powstrzymuje wypadanie włosów. Zakład Fryzjerski Koziarskiego, Rynek Kościuszki 11.

Album do marek w pięknej oprawie duży z 400 wklejonymi markami, tanio do sprzedania. Wiadomość w Redakcji. 2246

Chelewski Józef zgubił paszport wydany przez władze niemieckie i dowód wojskowy.

Boruch Feder zgubił patent handlowy

Rothklejn Mordka zgubił paszport wydany przez władze niemieckie i 150 marek. 2240

Piotr Nasalski zgubił paszport wydany przez władze niemieckie i około 200 mk. 2250

Nauczycielka poszukuje kondycji na wieś na letnie miesiące. Wiadomość: Koński Targ № 12 m. 5. 2241-2-2

Szlamowicz Henoch zgubił paszport wydany przez władze niemieckie, patent, pokwitowania i dokumenty w związku „Jedność“ w Warszawie Żórawia № 4. 2254

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Łowiczu

przyjmuje zapisy

na nową Pożyczkę Państwową.

K a ż d y

może nauczyć się stenografji przez korespondencje.

Pierwsze Warszawskie

Kursa stenografji

Prof. Ign. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42

Prospekty na żądanie darmo i franko

2192-4-4

GRUDZIĄDZ

Województwo Pomorskie

JÓZEF BRZOSKA i S-ka

—) Bracka 13. (—

Pośrednictwo kupna — sprzedaży domów i interesów handlowych na Grudziądz i okolicę.